

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

Poczta Polowa 53. ~~XXXXXXXXXX~~ 2. XI.

1920 r.

ODDZIAŁ II.

Ew/6. Nr 49290/II.

Do

ADJUTANTURY GENERALNEJ

w BELWEDERZE.

Przesyła się do wiadomości odpis raportu Peł-
nomocnika wojskowego i morskigo w Londynie No.2278/Tajne
w sprawie litewskiej wraz z 3 załącznikami.-

4 załączniki

Szef Oddziału II.

M A T U S Z E W S K I m.p.

podpułkownik p.d. Szt.Gen.

Za zgodność

Otrzymują:

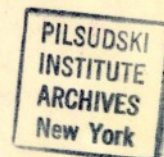
Adjutantura Generalna

M.S. Wojsk. Oddz. II.

MŚS. Zagranicznych .

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L: Dz 52757 dnia 4/11 1920 r.
załącz. Wydział



Pełnomocnik Wojskowy i Morski

przy Poselstwie Polskiem

w Londynie.

Londyn, dnia 16-go Października 1920 r.

12, Eaton Square, S.W.

No. 2278/TAJNA.

DO

Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II

w Warszawie.

Kwestja
Litewska.

Przedstawiciel Rządu Litewskiego w Londynie

A. Tyszkiewicz 11-go Października oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, że ma dokumentalne dane, stwierdzające, że zajęcie Wilna było nakazane Zeligowskiemu przez Rząd Polski w osobie Ks. Sapięhy; następnie, że oficerowie dywizji Zeligowskiego pochodzą wszyscy z ziemi Mińskiej i Mohylewskiej, żołnierze zaś - z Poznańskiego i Galicji; że wskutek tego tłumaczenie zajęcia Wilna ruchem samorządnym dywizji, jako złożonej wyłącznie z obywateli miejscowych, jest bezpodstawne.

Równocześnie A. Tyszkiewicz wystąpił w prasie z listem do "Times" /załącznik No.1/ w którym oskarża Polskę o złamanie rozejmu, zajęcie Wilna pod pretekstem buntu wojskowego, i o dążenie do zgniecenia niepodległości Litwy i do ostatecznej jej aneksji.

Na list ten, umieszczony w numerze "Times" z dnia 12-go października, nasz Charge d'Affaires odpowiedział listem do tegoż dziennika; list ten ukazał się w "Times" 13-go października /załącznik No.2/.

Poselstwo litewskie w Londynie zwróciło się 12-go października do Ligi Narodów, Francji i Anglii z prośbą o wywarcie nacisku na Rząd Polski, by odmówił Zeligowskiemu wszelkiego poparcia, a w szczególności zaopatrzenia w broń, amunicję i żywność. W razie odpowiedzi odmownej Rządu polskiego na to żądanie, Litwini prosili o zastosowanie do Polski art.16-go Ustawy o Lidze Narodów; artykuł ten przewiduje wypowiedzenie wojny przez jednego z członków Ligi

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Narodów wbrew opinii Ligi; na mocy tego artykułu taki członek Ligi Narodów powinien być uważany za będącego w stanie wojny przeciwko wszystkim innym członkom Ligi; wskutek tego, wszyscy członkowie Ligi powinni zerwać z nim wszelkie stosunki handlowe i finansowe i zastosować względem niego akcję militarną i blokadę ekonomiczną.

Liga Narodów ma rozpatrywać zatarg Polsko-Litewski 20-go bieżącego miesiąca. Polskim delegatom należy wystąpić z poważnym materiałem dokumentalnym.

Należy zaznaczyć, że wystąpienie A. Tyszkiewicza i przybyłej tutaj delegacji litewskiej, złożonej z Sołowiejczyka, Stangajtisa, Słazewicza i Czepińskiego, było nieco niezręczne - zbyt ostre i niezupełnie ścisłe co do faktów - poselstwu naszemu udało się to wyzyskać i w pewnej mierze złagodzić wrogi stosunek Rządu angielskiego względem Polski.

Ze swej strony w myśl instrukcji Naczelnego Dowództwa No.46780/II z dnia 10-go b.m. przedsięwziętem akcję w sferach wojskowych: War Office i w placówkach wojskowych Francuskiej i Amerykańskiej, kładąc nacisk na to:

- 1/ że dywizja Zeligowskiego składa się z ochotników, pochodzących z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny;
- 2/ że jako pochodzący z ziemi, nie wchodzących w skład właściwej Polski, nie mogą być uważani za obywateli polskich;
- 3/ że przed rozpoczęciem działań, mających na celu zajęcie Wilna, Zeligowski i jego dywizja podali się do dymisji.

Powyższe punkty odpowiadają informacjom "Times'a" załącznik No.3/ i wiadomościom posiadanym przez Poselstwo, z punktu zaś widzenia prawnego zdejmują odpowiedzialność Rządu Polskiego za dalsze działania dywizji.

Zaznaczyć należy, iż najmocniej na zatarg litewski reaguje Anglja; przedstawiciele wojskowi Francji i Ameryki zachowują się dość obojętnie, szczególnie pierwszej, których nawet pewną sympatię w tej sprawie posiadamy.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Obecnie Foreign Office wiaźiałby chętnie załatwienie sporu litewskiego na gruncie federacji z Polską, gdyż obawia się połączenia Litwy z Rosją bolszewicką. Rząd angielski jest niesmiernie przychylnie usposobiony dla Ks. Sapiehy; pragnie jaknajenergiczniej wystąpić przeciwko Polsce, obawia się jednak spowodować silne w niej wstrząśnienia, mogące pociągnąć zmianę rządu i dymisję Ks. Sapiehy; okoliczności te są wyszukiwane przez poselstwo nasze tutaj.

Kłoczowski, m.p.

KOBIET-ADMIRAL W.P.

3 załączniki.

Za zgodność odpisu:

Górski

ROTMISTRZ.



P O L S K A A L I T W A .

Litwa
Do Wydawcy Times'a

Łódź Tynkiewicz
Szanowny Panie ! Dnia 7 października polacy zaakceptowali umowę określającą tymczasową linię demarkacyjną od granicy niemieckiej do Bastu na linii kolejowej Lida - Wilno, niezgadzając się na przedłużenie linii tej dalej na wschód. Niezależnie od tej okoliczności polacy, pod zdradzieckim płaszczykiem " buntu " zerwali zawieszenie broni i zajęli Wilno po dwóch dniach ciężkiej walki. Ustanowili oni w Wilnie rząd polski z panem Abramowiczem, znanym nacjonalistą polskim, na czele, należącym do ~~zxx~~ frakcji lewicowej oraz z trzech innych Polaków.

Głównodowodzący. Zeligowski b. pułk. armii rosyjskiej, Polak z pochodzenia, był jednym z organizatorów oddziałów polskich, podczas rządu Kierenskiego. Zaden Litwin, Białorusin lub Żyd nie przyłączył się do tego nowego " Von der Goltza " w stylu Danunzio.

Celem stworzenia podobnego rządu jest chęć uniknięcia przez rząd warszawski zatargu z Ligą Narodów i sprzymierzeńcami, nie porzucając jednakże prowadzenia nadal polityki zaborczej i imperjalistycznej. Ostatecznym dążeniem tego przedsięwzięcia jest zamach na niepodległość Litwy i jej aneksję .

Rząd litewski i naród litewski w pełnym uświadomieniu swoich praw, zdecydowanym jest bronić swojej niepodległości wszelkimi środkami, którymi rozporządza i ^{oddaje} ~~zakończ~~ rozwiązanie całej sprawy w ręce państw sprzymierzonych i autorytetowi Ligi Narodów.

Łącząc wyrazy poważania, pozostaje

/-/ A. Tyszkiewicz *Tyszkiewicz* ^{Chargé d'affaires} Poselstwa Litewsk.

Dn. 11. października 1920 r.

Za zgodność z tłumaczeniem.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

- T Ł O M A C Z E N I E -

Do Wydawcy Times'a

Szanowny Panie!

litewskiⁱ
Hr. Tyszkiewicz, Chargé d' affaires w Londynie wystąpił w liście, wydrukowanym w porannym wydaniu Timesa, z oskarżeniem rządu polskiego, że ostatni zerwał zawieszenie broni, podpisanym z rządem litewskim i, że "pod zdradzieckim płaszczykiem buntu" "zajął Wilno". - Twierdzenie to jest zupełnie bezpodstawne.

Rząd polski nie ma nic wspólnego z samorządną akcją gen. Żeligowskiego i jego dywizją. Nie miał ~~on~~ również najmniejszego życzenia do zerwania zawieszenia broni, które zostało podpisane na jego dobrowolne życzenie i w wykonaniu stałej polityki porozumienia względem Litwy. Podpisując zawieszenie broni rząd polski jednocześnie wypowiedział swoją gotowość utorować drogę do pokojowego załatwienia wszystkich kwestji spornych między Polską a Litwą. -

Jak było już stwierdzonym przedtym, miasto Wilno było zajęte przez oddział wojska polskiego, w skład którego przeważnie wchodził polacy z okolic Wilna i Grodna, uczucie patriotyczne których i dążenie do utrzymania ich kraju ojczystego, okazały się silniejszymi niżeli dyscyplina wojskowa.

Wbrew twierdzeniu Hr. Tyszkiewicza muszę zaznaczyć, że rząd polski nigdy nie miał zamiaru pozbawiać Litwę niepodległości. Historia Polski^w przeszłości i ścisła unja tych dwóch narodów nie mniej jak ~~do~~ ^{wytłumaczenie} ~~według~~ prowadzonej przez rząd polski w ostatnich dwóch latach polityki względem Litwy, nie zawierających żadnych wrogich wykroczeń względem rządu litewskiego i dążącej ^{ej} ~~im~~ stale do nawiązania tradycyjnej przyjaźni między ludem polskim a litewskim, służą najlepszym dowodem, iż oskarżenia hr. Tyszkiewicza co do tej sprawy są bezpodstawne. Wobec ostatnich wypadków, które posłużyły powodem do samorządnego rozwiązania przez oddział wojska polskiego zagadnienia politycznego, rząd polski zamierza przeprowadzić dochodzenia w drodze, którą uważa za sprawiedliwą i odpowiednią.

Zechce Pan przyjąć wyrazy mego pozdrowienia

/=/ J. Ciechanowski Chargé d' affaires rządu polskiego.

Październik dn. 12. 1920 r.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Za zgodność tłumaczenia

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Incydent wileński.

Zignorowanie władz polskich. / Od naszego korespondenta/.

Warszawa dn. 10. października.

Wilno zostało zajęte przez oddziały dywizji białorusko-litewskiej należącej do armii polskiej, pod wodzą gen. Zeligowskiego. Jak wiadomo, generałowi wyszedł na spotkanie przedstawiciel Francji, który zaproponował utworzenie z Wilna wolnego miasta. Gen. Zeligowski propozycję tę odrzucił. Wojska jego dywizji składa się przeważnie z ochotników, pochodzących z Wilna z Grodna i Lidy. Przed wymarszem na Wilno sprawa ta była omawiana w ciągu kilku dni między oficerami i żołnierzami dywizji. Zaważyła ostatecznie na rozstrzygnięciu sprawy zawarcie z wieszeniem broni między rządem polskim a litewskim, na zasadzie którego Wilno miało pozostać w rękach litewskich.

Generał Sikorski dowódca armii, w skład której wchodziła dywizja litewsko-białoruska, zakwalifikował czyn jej jako bunt. On Przez cały dzień wczorajszymi mógł on się porozumieć ze sztabem dywizji i pierwsze wiadomości o wymarszu jej otrzymał depeszą od gen. Zeligowskiego. W depeszy tej Zeligowski doniósł, że wobec tego, że linja zawieszania broni pozostawia Wilno litwie, co należy uznać za rozwiązanie ujemne dla mieszkańców Wilna, Grodna i Lidy, zdecydował się on bronić prawo samo stanowienia ludności o swoim losie z bronią w ręku. Jednocześnie zgłaszam swoją dymisję i wystąpienie z armii polskiej, co za jego przykładem uczynili wszyscy oficerowie jego sztabu. Dodał on, że gdyby odmówił stanąć na czele swoich oddziałów, poszłyby one na Wilno bez niego.

Byłoby przedwczesnym wypowiedzieć się co do stanowiska które rząd polski zajmie w tej sprawie. Prezes ministrów i wiceprezes do końca tygodnia wyjechali z Warszawy. Ci którzy wzięli udział w tej akcji muszą być uważani jako dezercerzy z armii polskiej. Przez w przeciwieństwie do - kroczyli oni granice państwa neutralnego i państwa jak Danunzio, w jakiejś sytuacji nie należą oni do państwa, służbę którego zostawili, lecz pochodzą oni z ziem, które zajęły. Niema najmniejszej wątpliwości, że opinia społeczeństwa polskiego jest przeciwną

wyrzeczenia się przez rząd polski winowajców tak samo, jak wystąpienie zbrojne przeciwko nim ^{rządu kowieńskiego} wywołałoby wybuch niezadowolenia narodu polskiego.

Zdaje się, że rzeczą najwięcej wskazaną byłoby dla stro-
obu poddać całą sprawę pod plebiscyt, który musiałby się odbyć bez-
zwłocznie. Chwila obecna jest bardzo odpowiednią, gdyż ziemie sporne
teraz wolne są od wojsk polskich i litewskich, wobec czego ludność
miejscowa mogłaby wyrazić swoje życzenie bez wszelkiej presji.
Październik dn. 11. 1920 r.

Żeby zrozumieć nastrój duchowy żołnierzy gen. Zeligow-
skiego, należy przypomnieć, że w dwa dni po podpisaniu traktatu litew-
sko bolszewickiego bolszewicy utworzyli w Wilnie komisję nadzwyczajną,
która wymordowała przeszło 1500 polaków. Ciała zabitych zostały wykopa-
ne i rozpoznane. Bolszewicy według warunków traktatu nie mieli naj-
mniejszego prawa uczynić coś podobnego, lecz o ile wiadomo, rząd litew-
ski nie wystąpił w sprawie tej z protestem. Te 1500 ofiar wszyscy mia-
ły krewnych pośród żołnierzy dywizji Zeligowskiego. Mówią oni "Głuch
i ślepi" Instytucja, która nazywa siebie rządem litewskim, usadowi-
ła się w Wilnie, nie pytając się o zgodę ludności. Pozwoliła ona na wy-
mordowanie w jej oczach naszych rodzin, nie ruszając palcem w ich
obronie. Do diabła z nimi. "

Po drugie zapewniono mnie, że rząd litewski uważa
wszystkich polaków pochodzących z Litwy i włączonych w armię pol-
skiej, za zdrajców i wydał rozporządzenie o sekwestrze ich mienia

Członkowie Komisji Ligi Narodów ~~znajdą się~~ mieli być
w Wilnie wczoraj. Prawdopodobnie przyjadą oni do miasta wtedy już
kiedy będzie ono w posiadaniu gen. Zeligowskiego. -

Za zgodność tłumaczenia

[Signature]

